

LISTY DO REDAKCJI

Liturgia Sacra 7 (2001), nr 2, s. 385-387

Ks. STANISŁAW ZIEMIAŃSKI SJ

NIESZCZĘŚLIWA POPRAWKA W GODZINKACH O NIEPOKALANYM POCZĘCIU NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny należą do najpopularniejszych nabożeństw paraliturgicznych w Polsce. Śpiewa się je jeszcze w wielu kościołach, podczas pielgrzymek. Słyszymy je również codziennie w kilku różnych nagraniach w Radiu *Maryja*. Do około 1957 r. co do brzmienia tekstu panowała w śpiewnikach kościelnych zasadniczo zgoda. Później zaczęły się rozbieżności nie tylko w stosunku do oryginalnego tekstu łacińskiego, ale także pomiędzy tłumaczeniami polskimi.

Porównując tekst oryginalny łaciński oraz niektóre tłumaczenia na język polski można zauważyć kilka wariantów, z których jedno wydają się zgodne z oryginałem, inne odbiegają od niego, przez co zatarł się sens, jaki autor *Godzinek* zamierzał przekazać. Tekst łaciński brzmi:

*Salve, Horologium, quo retro trahatur
Sol in decem lineis, Verbum incarnatur.
Homo, ut ab inferis ad summa tollatur,
Immensus ab Angelis paulo minoratur.
Solis huius radiis Maria corruscat
Et consurgens aurora in conceptu micat¹.*

¹ *Palatium Reginae coeli coelitumque in conclavia XII distributum repetitis typis instauratum, Vilnae 1814, s. 52–70; Conclave V Pro cultu Beatæ Mariæ Virginis. Officium de Immaculata Conceptione B.V. Mariæ, correctum a Sede Apostolica*) Hymn ten na Nieszpory: *Salve, Horologium* jest na s. 57.

Mniej razi wprawdzie to, że początek hymnu zmieniono na: „Witaj, Światło z Gabaon, coś zwycięstwo dało, z Ciebie Słowo Przedwieczne w ciało się przybrało”², bo ostatecznie treść ta dotyczy podobnego wydarzenia, związanego ze słońcem, które zachowało się niezgodnie z naturą. Przedtem jednak był tekst bardziej zgodny z łacińskim oryginałem: „Witaj, zegarze, w którym nazad jest cofnione Słońce dziesięcią linii, gdy Słowo wcielone”³. Tekst oryginalny jeszcze bardziej podkreślał cudowność poczęcia Najświętszej Maryi Panny, przed którą cofnął się grzech pierworodny i stracił wobec Niej swoją aktualność. Natomiast dużo większe zastrzeżenia budzi polski przekład wierszy 3 i 4 w wielu śpiewnikach i modlitewnikach.

Porównując różne wydania można zauważyć, że do połowy lat pięćdziesiątych przeważał wariant: „Aby człowiek z padolu został wywyższony, Niezmierny od Aniołów jest coś umniejszony” Ten wariant zgadza się z cytowanym wyżej tekstem łacińskim oraz zawiera głęboką treść teologiczną, wyrażoną np. przez św. Augustyna: Bóg, „mając Syna jednorodzonego, uczynił Go synem ludzkim, aby z kolei syna ludzkiego uczynić synem Bożym”⁴. F. Karpiński zaś użył tego motywu w kolędzie *Bóg się rodzi*: „Ma granice Nieskończony”. Można też w tekście oryginalnym dostrzec aluzję do Hbr 2,9-10: „Widzimy natomiast Jezusa, który mało od aniołów był pomniejszony (...), który wielu synów do chwały doprowadza” „Niezmierny” — to Syn Boży, który unizył samego siebie, przyjąwszy postać sługi, po to, aby wywyższyć człowieka do godności dziecka Bożego.

Tymczasem od około 1957 r. zaczęło się dziać źle z tekstem oryginalnym. Wprowadzono „poprawkę”: „Aby człowiek z padolu został wywyższony, niewiele od Aniołów jest on umniejszony” Przez tę „poprawkę” została zagubiona nie tylko treść oryginału i głęboka myśl teologiczna, ale także nastąpił bezsens stylistyczny. Okazało się, że wywyższenie człowieka polega na postawieniu go poniżej aniołów. Wprawdzie tylko „niewiele”, ale zawsze jednak niżej, czyli na właściwym sobie miejscu, czyli tam, gdzie był przedtem. A więc został tak wywyższony, żeby wywyższony nie został. Zerwała się też łączność początku Hymnu z jego dalszym ciągiem. W oryginale odczuwa się metaforę porównującą do słońca „Niezmiernego”, czyli Syna Bożego, który się cofnął jak owo biblijne słońce o 10 linii do stanu ludzkiej natury, „opuszczając śliczne niebo”, jak śpiewamy w innej kolędzie. W następnych wierszach (5 i 6) wraca porównanie do słońca. Tym słońcem jest Syn Boży, dla którego Maryja jest jutrzeńką, czyli zapowiedzią, bo od Niego bierze swój blask. W tym ujęciu Hymn tworzy logiczną całość. W tekście nieszczęśliwie „poprawionym” ta logika została zagubiona. Nie wiadomo już o jakie słońce chodzi, skoro w poprzednich wierszach go nie ma. Jest tylko jakieś światło z Gabaon, które w „poprawionym” przekładzie odnosi się do Maryi, bo tekst głosi: „z ciebie Słowo Przedwieczne

² Por. Joz 10,12.

³ Por. 2 Krn 20.

⁴ Kazanie 185, PL. 38, 999.

w ciało się przybrało”. Nagle w wierszu piątym tego samego słońca promieńmi Maryja jaśnieje. Czyli sama sobą?

A oto jak wygląda historia „poprawek”⁵: Dunin (1844) — poprawnie, czyli zgodnie z oryginałem łacińskim; J. Surzyński, *Śpiewajmy Panu* (1886) — niepoprawnie; *Śpiewnik kościelny diecezji tarnowskiej*, V. Dodatek (1890) — niepoprawnie; *Zbiorek pieśni kościelnych* (Chyrów 1902) — poprawnie; J. Siedlecki (1908) — niepoprawnie; J. Siedlecki (1925) — poprawnie; G. Szmyd, *Śpiewnik kościelny z nutami i modlitewnik (...)*, (1926) — niepoprawnie (ale jeszcze wiersze 1 i 2: „Witaj, zegarze, w którym nazad jest cofnione Słońce dziesięcią linii, gdy Słowo wcielone”); T. Flaszka (1930) — poprawnie; J. Siedlecki (1947) — poprawnie; tenże (1953) — poprawnie; ale już J. Szycy, *Śpiewnik kościelny* (1955) — niepoprawnie; tenże, *Śpiewnik Maryjny* (1957) — niepoprawnie; W. Celmerowski, *Śpiewnik kościelny diecezji płockiej* (1964) — niepoprawnie; Jankowski, *Śpiewajmy Panu* (1971) — niepoprawnie; J. Siedlecki (1973) — niepoprawnie; H. Chamski, *Śpiewnik kościelny diecezji płockiej* (1974) — niepoprawnie; J. Siedlecki (1982) — niepoprawnie; tenże (1985) — niepoprawnie; W. Lewkowicz, *Śpiewnik parafialny* (1982) — niepoprawnie; J. Siedlecki (1987) — niepoprawnie; F. Rączkowski, *Śpiewajmy Bogu* (1988) — niepoprawnie; *Modlitewnik Limanowski* (1988) — niepoprawnie; *Droga do nieba*, (1991) — niepoprawnie; *Matce słuchającej* (1994) — niepoprawnie; *Śpiewnik archidiecezji katowickiej* (2000) — niepoprawnie. Widać z tego, że poza rzadkimi wypadkami do 1953 r. przeważała wersja dawna: „Niezmierny od aniołów jest coś umniejszony” Potem już bez wyjątku panuje wersja błędna. Taką też wersję emituje dwa razy dziennie Radio *Maryja*.

Jakie sprężyny poruszyć, aby ową nieszczęśliwą „poprawkę” usunąć i przywrócić pierwotny poprawny i zgodny z łacińskim oryginałem tekst? Z pewnością sprawa nie będzie łatwa, bo jest to poniekąd „zawracanie Wisły kijkiem”. Ale nie można tej „poprawki” dłużej tolerować, ponieważ wprowadza w błąd rzesze wiernych i zawiera nie tylko błędy logiczne, ale i dogmatyczne.

Jest jakaś nadzieja, że to, co się stało, da się jakoś naprawić, podobnie jak udało się to zrobić z błędem w pieśni do Najświętszego Serca Jezusa: *Serce Zbawiciela Bożej pełne chwały*, w której w drugiej zwrotce cenzura komunistyczna poczyniła wielkie spustoszenia. Należałoby uczulić na tę sprawę wydawnictwa religijne, może też organistów, a także te ośrodki, które najczęściej publikują śpiewniki i modlitewniki, aby w tekście *Godzinek* wrócono do pierwotnej poprawnej i zgodnej z oryginałem łacińskim wersji.

⁵ Dane bibliograficzne dotyczące śpiewników podane są w skrócie.